TADEUSZ CIEŚLAK

WALKA O CHŁOPA NA POMORZU ZACHODNIM NA PRZEŁOMIE XV i XVI WIEKU

Zjednoczenie księstwa pod władzą Bogusława X wiązało się z odnowieniem konfliktu „dynastycznego" z margrabiami brandenburskimi, dążącymi do włączenia księstwa do swych posiadłości lub co najmniej do zagwarantowania sobie zwierzchności lennej nad Pomorzem Zachodnim i otrzymania prawa przejęcia księstwa w wypadku wymarcia jego dotychczasowych władców. Margrabiowie próbowali nawet wygrać antagonizmy wewnętrzne i uzyskać poparcie miast, przede wszystkim Szczecina, za cenę nadania przywilejów, ale zostali tą samą bronią przelicytowani przez Bogusława X. Dla zdobycia sprzymierzeńców w zatargu z Brandenburgią, tym bardziej wobec klęski poniesionej w starciu zbrojnym, Bogusław dąży do uzyskania poparcia ze strony cesarza i dlatego zaczyna angażować się czynnie w ówczesnej polityce Rzeszy. Udział w polityce Rzeszy wyrażał się m. i. kilkoma wyprawami na dwór cesarski, pomocą zbrojną i dyplomatyczną udzielaną sąsiednim książętom w ich walkach, przeniesieniem szeregu reform, przeprowadzonych przez cesarza Maksymiliana I w jego posiadłościach rodowych, na teren księstwa. Pomorze Zachodnie staje się elementem polityki ogólnoniemieckiej. Dwór cesarski żyjąc staraniami o bogate krainy burgundzkie, pełne miast i ludności, z rozwiniętym handlem i rzemiosłem, nie był jednak specjalnie zainteresowany losem dalekiego, północno-wschodniego ubogiego państewka. Maksymilian I chętnie i z otwartymi ramionami przyjął deklarację pomocy zbrojnej i nie skąpił honorów w czasie pobytu Bogusława X na dworze cesarskim, ale nie miał zamiaru przeciwstawiać się potężnym już wówczas i jemu bardzo potrzebnym Hohenzollernom. W tej sytuacji Bogusław X próbuje pozyskać oparcie w innej ówczesnej potędze europejskiej: w Polsce Jagiellonów. Drugie jego małżeństwo z Anną Jagiellonką, stale ponawiane propozycje ustanowienia trwałego, prawnego związku Pomorza Zachodniego z Polską, obfita korespondencja i układy z królem, dworem i stanami są dostatecznym świadectwem starań Bogusława X o zdobycie Polski, jako sprzymierzeńca w zatargu z Brandenburgią.

W polityce wewnętrznej Bogusław opierał się przede wszystkim na klasie panów feudalnych. Dzięki zdobyciu szeregu nowych przywilejów, przeprowadzeniu weryfikacji podstaw prawnych lennego władania ziemią oraz dalszym przydziałom ziemi ze strony księcia — następuje zróżniczkowanie w obrębie klasy panów feudalnych. Polityka wewnętrzna

Przegląd Zachodni, nr 1-2, 1951 IZ Instytut Zachodni

księcia określona jest przez interes klasy panów feudalnych, szczególnie możnowładców, i tego stwierdzenia nie podważa nadanie miastom szeregu przywilejów. Przychylna w początkowym okresie rządów polityka wobec miast wywołana była wyłącznie koniecznością uzyskania zgody miast na objęcie władzy przez Bogusława X wobec zastrzeżeń wysuwanych przez Brandenburgię. Miasta, które w czasie rozbicia dzielnicowego księstwa uzyskały szereg przywilejów i stanowisko bliskie autonomii, przeciwstawiają się polityce Bogusława X, usiłującego złamać niezależność miast. Nie udało się Bogusławowi ugiąć potężnego Strzałowa (Stralsund), który zachował swą niezależną pozycję. Układy rostocki i gryfijski [1]) przyniosły księciu jedynie formalne, drobne sukcesy, a nie nadwerężyły przywilejów miasta. Natomiast Bogusław może się poszczycić osiągnięciami w zwalczaniu autonomi Szczecina i szeregu drobniejszych miast. Należy zresztą zaznaczyć, że i miasta były właścicielami ziemskimi i posiadały szereg majątków, mając na tym odcinku wspólne interesy z panami feudalnymi.

W obrębie poszczególnych klas społeczeństwa Pomorza Zachodniego istniały poważne różnice i szereg grup odrębnych. W klasie panów feudalnych ścierały się interesy możnowładców i mniejszych właścicieli ziemskich, ale te tarcia ginęły wobec zasadniczego interesu klasowego: utrzymania taniej siły roboczej w postaci chłopa pańszczyźnianego. W obrębie miast toczyła się ostra walka, w której „pospólstwo" walczyło o prawo kontroli gospodarki miejskiej opanowanej i wykorzystywanej przez patrycjat. Fala rewolt miejskich, która przeszła m. in. przez miasta Pomorza Zachodniego w w. XV, miała na celu złamanie przewagi patrycjatu i uwzględnienie interesów „pospólstwa". Patrycjat zarządzający majątkami miasta, mimo wspólnej z panami feudalnymi formy wyzysku wobec chłopów pańszczyźnianych, stanowił dla panów konkurenta w zdobywaniu siły roboczej. Bardzo często chłopi, uciekający z majątków pańskich, odnajdywani byli w majątkach miejskich.

Społeczeństwo feudalne, jak każde społeczeństwo obejmujące klasy antagonistyczne, cechuje szereg sprzeczności wewnętrznych, tarć i zmagań w obrębie poszczególnych klas oraz międzyklasowych. Jednak zasadniczą treść rozwojową społeczeństwa feudalnego stanowią sprzeczności między panami feudalnymi a chłopami. Wyzysk chłopa pańszczyźnianego stanowi podstawę gospodarki feudalnej i ówczesnego ustroju społecznego.

Pomorze Zachodnie stanowi w tym okresie czasu typowe ksiąstewko feudalne, w którym wszystkie zatargi i tarcia mają charakter wtórny wobec podstawowego konfliktu, jaki stanowi wyzysk chłopa pańszczyźnianego przez panów feudalnych. Przebieg Reformacji na Pomorzu i jej zwycięstwo pozostanie niezrozumiałą zagadką i przypadkiem, jeśli nie

[1]) Daehnert J. C.: Sammlung gemeiner und besonderer Pommerscher und Rügischer Landes-Urkunden, Gesetze, Privilegien, Verträge, Constitutionen und Nachrichten, Stralsund 1767, tom II, rozdz. XI, s. 22/24 oraz s. 25/27.

sięgniemy do podstawowego klucza społeczeństwa feudalnego, jakim jest pozycja chłopa pańszczyźnianego i stosunek do niego wszystkich pozostałych klas. Dopiero wówczas wielka rozgrywka społeczna, jaką była niewątpliwie Reformacja, ukaże swe właściwe źródła i przyczyny zwycięstwa.

Szczęśliwie zachowane zbiory Archiwum Gdańskiego mogą dać dużo interesującego materiału dla naświetlenia zagadnienia chłopskiego w tej epoce. Najważniejszym źródłem będzie korespondencja władcy księstwa, Bogusława X, z Radą Miejską. W bogatej korespondencji księcia skierowanej do Rady a dotyczącej najrozmaitszych spraw ogólnych księstwa, prywatnych księcia (o ile to rozróżnienie w odniesieniu do ówczesnej epoki można przeprowadzić), poważne miejsce zajmuje zagadnienie zbiegów chłopskich, którzy poszukiwali schronienia na terenach miasta. Interwencje Bogusława, zmierzające do uzyskania pomocy władz miejskich w odzyskaniu zbiegów, pojawiają się przez cały okres jego półwiekowych rządów. Nie ma okresu rządów Bogusława X, w którym by walki zewnętrzne albo kłopoty dynastyczne spowodowały zaniechanie interwencyj. Widocznie sprawa chłopów pańszczyźnianych, kwestia odzyskania siły roboczej była tak ważna, że nie mogły jej wyeliminować żadne inne sprawy księstwa. W początkowym okresie zdobywania władzy w całym księstwie, kiedy trzeba było uzyskiwać potwierdzenie uznania zwierzchnictwa księcia od opornych miast i przełamać trudności stwarzane przez margrabiów brandenburskich, interwencje w sprawie chłopów-zbiegów pojawiają się rzadziej. Natomiast zwiększa się korespondencja, poświęcona staraniom o wydanie zbiegów chłopskich, po powrocie Bogusława z pielgrzymki do Palestyny. W czasie pielgrzymki Bogusław nie tylko wydobył od papieża i cesarza szereg ważnych przywilejów, ale równocześnie zetknął się z urządzeniami ustrojowymi innych państw, poznał instytucje społeczne i prawne, które gwarantowały silną władzę innych książąt. M. in. Bogusław zainteresował się żywo prawem rzymskim, które już dawniej docierało do Pomorza Zachodniego i oddawało usługi księciu jako podstawa prawna żądań o rozszerzenie zakresu jego władzy. Z pielgrzymki przywozi Bogusław sławnego Piotra z Rawenny, powołując go na profesora uniwersytetu gryfijskiego oraz czyniąc go swoim doradcą [2]). W pismach Fryderyka Engelsa możemy odnaleźć analizę związku między dążeniem panów feudalnych do zwiększenia wyzysku chłopa a przyjęciem prawa rzymskiego [3]). Udając się na pielgrzymkę (początkowo miała to być pomoc zbrojna dla cesarza Maksymiliana I, która wobec niemocy cesarza przemieniła się w pielgrzymkę), Bogusław rządy oddaje swej drugiej żo-

[2]) Jednak polityka Piotra z Rawenny, jako wprowadzająca zbyt wiele nowości, naruszająca tradycyjną politykę możnowładców i walcząca o zbyt wielkie prerogatywy dla księcia, napotkała na ostrą opozycję panów feudalnych. Panowie wymogli na Bogusławie X zwolnienie Piotra.

[3]) Friedrich Engels: Zur Geschichte des preussischen Bauern Berlin 1946, s. 6.

nie, Annie Jagiellonce. Anna również wysyła listy [4]) do Rady Miasta Gdańska z przypomnieniem dawnych interwencyj Bogusława w sprawie wydania zbiegów oraz ponaglając władze miejskie. Uważała widocznie sprawę za arcyważną, nie cierpiącą zwłoki, której nie można odkładać do powrotu Bogusława.

Zbiegostwo chłopów na Pomorzu Zachodnim nie miało charakteru przypadkowego czy wyjątkowego. Ciężary nałożone na chłopa były tak wielkie, że dla uniknięcia ich gotów był narazić się na niebezpieczeństwo sankcyj w wypadku przychwycenia. Zresztą i wymierzenie kary nie odstraszyło od nowych prób, skoro dokumenty mówią o „recydywistach". Zbiegowie uciekali pojedynczo i zespołowo, a często nie omieszkiwali zabrać z sobą inwentarza i dobytku [5]). Mamy wszelkie podstawy przypuszczać, że nie tylko utrata siły roboczej, ale i strata materialna w postaci zabranego inwentarza była bardzo dotkliwa dla panów feudalnych. Do tego przypuszczenia upoważniają nas ogromne starania panów o zwrot inwentarza i opór ze strony miasta. Właściciele ziemscy często udają się osobiście do Gdańska dla poszukiwania zbiegów, nie znając najczęściej miejsca pobytu zbiega, lecz jedynie przypuszczając, że udał się na teren miasta [6]), gdzie łatwo mógł znaleźć pracę i schronienie. Interes panów feudalnych zmusza ich do walki o utrzymanie posiadania siły roboczej, przywiązanej do ziemi-warsztatu pracy, pozbawionej możności wyboru pracodawcy i warunków pracy.

Odmienny charakter mają dążenia mieszczaństwa, prototypu burżuazji. Mieszczaństwo pragnie dopływu siły roboczej, którą mogłoby zatrudnić w swych powiększających się warsztatach rzemieślniczych i która by dała się wykorzystać dla rozbudowania transportu. Dla mieszczaństwa ważną jest rzeczą, by istniała grupa społeczna, z której mogłaby czerpać dla siebie rezerwy robotnicze. Takim ośrodkiem są właśnie chłopi, zwłaszcza odważniejsi spośród nich: zbiegowie.

Naturalnie istnieje zasadnicza przeszkoda w zaspokajaniu potrzeb mieszczaństwa, zresztą będąca podstawą średniowiecznego ustroju społecznego, a mianowicie poddaństwo chłopów, pozbawiające ich swobody poruszania się. Sprzeczność interesów mieszczaństwa i panów feudalnych odzwierciedla się m. inn. w odmiennym stosunku do problemu ucieczki chłopa. Władze miejskie potrafią zamknąć do miejskiego więzienia pana feudalnego, który wywołał burdę uliczną z napotkanymi na ulicach Gdańska a zbiegłymi z jego majątków chłopami [7]). Bogusław skarży się, że mieszczanie ostrzegają zbiegów o poszukiwaniach ze strony panów [8]) i w ten sposób

[4]) Archiwum Gdańskie, Dział 300 D, 33 nr 320, z dn. 28 grudnia 1947 oraz nr 392, z dn. 7 kwietnia 1498 r.

[5]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 337 z dn. 13 listopada 1498 r.; nr 488, z dn. 24 czerwca 1522 r.; nr 496, z dn. 16 grudnia 1522 r.

[6]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 249, z dn. 4 stycznia 1490 r. oraz nr 427, z dn. 7 lipca 1508 r.

[7]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 252, z dn. 28 kwietnia 1490 r

[8]) Archiwum Gdańskie 300 D, nr 439, z dn. 2 października 1509 r.

Przegląd Zachodni, nr 1-2, 1951 IZ Instytut Zachodni

umożliwiają im dalsze ukrywanie się. Uciekają do Gdańska chłopi z majątków książęcych, prywatnych i kościelnych, co świadczy o ciężkiej sytuacji chłopa u wszystkich właścicieli majątków. Oprócz księcia zgłaszają się z prośbami do Gdańskiej Rady Miejskiej o wydanie zbiegów jego urzędnicy, wasale [9]). Największy potentat, biskup kamieński, interweniuje nie tylko o zbiegów z majątków biskupstwa, lecz również upomina się o zbiegów z majątków Koszalina [10]). Zbiegowie znajdowali pracę na terenie samego miasta [11]) lub w okolicznych majątkach miejskich czy osadach podmiejskich [12]) Niewątpliwie głównym kierunkiem ucieczki chłopskiej było duże miasto, które nie tylko pociągało możliwością znalezienia lepszej pracy, lecz również mogło stawić pewien opór żądaniom panów o zwrot zbiega. Drugi nurt uciekinierów kierował się do licznych wówczas band i gromad zbójeckich [13]). Między przywódcami band na terenie Pomorza Zachodniego spotykamy nie tylko panów feudalnych, uzupełniających w ten sposób swe niedobory gospodarcze, ale i mieszczan, mszczących się za swe krzywdy osobiste (Grzegorz Materna) lub traktujących rabunek jako pracę zarobkową. Nie słyszymy natomiast o przywódcach-chłopach, chociaż znane są fakty ich współudziału w bandach.

O pozycji chłopa pańszczyźnianego w społeczeństwie Pomorza Zachodniego w piętnastym wieku świadczyć może fakt, że jednym z poważniejszych i ostrych zarzutów stawianych burmistrzowi Szczecina Janowi Loitzowi było jego pochodzenie chłopskie [14]). Wprawdzie można powołać się na zupełnie odmienny fakt, że Bogusław X przy obsadzaniu nowo utworzonych stanowisk rentmistrzów forował ludzi pochodzenia mieszczańskiego i chłopskiego [15]), ale nie należy zapominać o tym, że rentmistrze powołani zostali jako posłuszne narzędzie księcia dla ściągania podatków i odprowadzania ich do kasy książęcej. Książę specjalnie opierał się na ekonomicznie słabszych i bardziej zależnych, nad którymi mógł rzeczywiście sprawować kontrolę.

Przestarzałe, nie zaopatrzone w materiał dowodowy, ale bardzo ciekawe wywody E. M. Arndta [16]) m. i. wysuwają twierdzenie, że poddaństwo chłopów na terenach zamieszkałych przez Słowian w XV i XVI wieku było lżejsze niż gdzie indziej. Zwłaszcza skupienie elementu słowiańskiego, jakim według Arndta była Rugia, reprezentowało łagodniejszą formę poddaństwa chłopów. Szczegółowe badania — niestety bardzo

[9]) Archiwum Gdańskie 300 D, nr 469, z dn. 12 października 1516 r.; nr 499, z dn. 13 maja 1523 r.; nr 417 b z dn. 14 maja 1507 r.

[10]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 506, z dn. 9 lipca 1523 r.

[11]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 409, z dn. 1 stycznia 1507 r.

[12]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 371, z dn. 3 marca 1501 r.

[13]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 499, z dn. 13 maja 1523 r.

[14]) Bahlow Ferdinand: Reformationsgeschichte der Stadt Stettin 1920, s. 70.

[15]) Uckeley Alfred: Zustände Pommerns im ausgehenden Mittelalter. Pomm. Jahrbücher. tom IX, Greifswald 1908, s. 56.

[16]) Arndt Ernst Moritz: Versuch einer Geschichte der Leibeigenschaft in Pommern und Rügen, Berlin 1803

utrudnione wskutek zniszczenia zbiorów archiwalnych — dadzą może odpowiedź na pytanie o słuszności hipotez E. M. Arndta.

Przepisy prawne, zgodnie ze swym klasowym źródłem, broniły interesów panów feudalnych i umożliwiały im odzyskanie na drodze prawnej zbiega, a ponadto karały sprzeciwiających się czy też utrudniających wydanie zbiega. Dlatego biskup Erazm Manteufel doradza władzom miejskim spowodowanie wydania zbiega, gdyż dotychczasowy właściciel złożył skargę na mieszczanina gdańskiego, utrudniającego wydanie zbiega [17]).

Wielkim właścicielem ziemskim na Pomorzu Zachodnim był kler katolicki. Kler nie stanowił jednolitej grupy społecznej. Różnice w obrębie kleru pogłębione zostały polityką Bogusława X, m. i. poprzez wykorzystanie dóbr kościelnych dla opłacania swoich urzędników, a przerzucanie wypełniania obowiązków na bardzo źle uposażonych wikariuszy [18]). Mimo poważnych ciężarów, ponoszonych przez chłopów również i w dobrach kościelnych i klasztornych, położenie chłopów kościelnych i klasztornych było znośniejsze wskutek ustalenia ciężarów, a więc wyłączenia dowolności. Bogusław X w tym okresie przygotowuje zwycięstwo Reformacji poprzez uzależnienie biskupa od księcia i przejęcie części majątków kościelnych, co w dużej mierze łączyło się z pogorszeniem doli chłopskiej [19]).

Jednym z głównych zagadnień przy omawianiu sytuacji chłopa na Pomorzu Zachodnim jest sprawa ciężarów podatkowych. Szlachta i miasta wywalczyły sobie prawo zezwalania na ściąganie podatków, a nawet ustalały sumę, którą dany podatek miał przynieść. Główny ciężar podatków spadał na najuboższych. W miastach słyszymy o stałych skargach „pospólstwa" na zasadę wymierzania podatków, gdyż przyjęta zasada wymierzania podatku zależnie od ilości domów, jako nie uwzględniająca warsztatów znajdujących się w domu i płynącej stąd różnicy dochodów, była uprzywilejowaniem bogatszych [20]). Nie mamy natomiast żadnych wieści o oporze chłopów. Milczenie chłopów, ponoszących cały ciężar podatkowy nałożony na właścicieli ziemskich, wynika z struktury tej klasy na Pomorzu, rozbitej na drobne grupy, nie mającej możliwości stwierdzenia swej potęgi. Zresztą podobny obraz odnajdziemy i na innych terenach [21]).

Interesującym przykładem deformacji prawdy historycznej, dotyczącym również problemu chłopskiego, jest historia młodości Bogu-

[17]) Archiwum Gdańskie, 300 D, nr 509, z dn. 22 sierpnia 1523 r.

[18]) Wakenroder: Altes und Neues Rügen, s. 247; Uckeley, op. cit., s. 102.

[19]) Paap Walter: Kloster Belbuck um die Wende des 16. Jahrhunderts. Baltische Studien; Neue Folge, XVI Stettin 1912.

[20]) M. Wehrmann, Landschoss und Fräuleinsteuer zur Zeit Bogislavs X. Monatsblätter d. Gesellschaft f. Pomm. Gesch. r. XVII, 1902.

[21]) Patrz Friedrich Engels: Der deutsche Bauernkrieg, Berlin, s. a.

Przegląd Zachodni, nr 1-2, 1951 IZ Instytut Zachodni

sława X [22]). Już w kilkanaście lat po jego śmierci powstaje nieprawdziwa opowieść o złej matce-księżnej Zofii, rozpustnej i dybiącej na życie syna. Opiekunem opuszczonego książątka, żywiącym go i ubierającym przez całą młodość, a ponadto mającym być jedynym jego nauczycielem — miał być chłop Hans Lange, któremu nawet wystawiono tablicę pamiątkową w miejscu przypuszczalnego jego zamieszkania. W opowieści występuje matka Bogusława, księżna Zofia, jako trucicielka, zdolna do każdej zbrodni i niepoprawna do późnych lat starości [23]). Natomiast chłop Hans Lange jest uosobieniem mądrości, szlachetności i przywiązania do swej klasy chłopskiej. Po objęciu władzy Bogusław proponuje mu godności dworskie i przydział ziemi, ale Lange wszystko odrzuca i wraca do swej zagrody. Z tej idyllicznej opowieści można by wysnuć wniosek o doskonałych warunkach życia przynajmniej części chłopów. Pozostaje problemem nierozstrzygniętym, czy pod imieniem Hansa Langego nie ukrywa się po prostu nasz... Jan Długosz, który wychowywał przez pewien czas Bogusława. W każdym razie o Hansie Langem nic powiedzieć nie możemy, gdyż była to postać mityczna. Opowieść o Hansie Langem nie daje nam żadnego materiału dla ustalenia pozycji chłopa na Pomorzu Zachodnim na przełomie XV i XVI wieku.

Na przełomie XV i XVI wieku Pomorze Zachodnie jest typowym przykładem gospodarki feudalnej, opartej na pańszczyźnie chłopa. Chłopi stanowią podstawę całej budowli społecznej i ponoszą główne ciężary. Jedynym wyrazem protestu chłopa przeciw uciskowi jest ucieczka. Zbiegowie przeważnie uciekają do miast, których interesy nakazują ułatwianie ucieczki i ochronę zbiegów. Między mieszczaństwem a panami feudalnymi rozgrywa się walka o chłopa, której wyrazem jest odmienny stosunek tych dwu klas do zbiegów chłopskich.

[22]) Kantzow Thomas: Chronik von Pommern, wyd. G. Gachel, Stettin 1897. Micrälius Johann: Sechs Bücher vom alten Pommerlande. Stettin und Leipzig 1723

[23]) Wyjaśniał Wehrmann Martin, Die Herzogin Sophie von Pommern und ihr Sohn Bogislav X. Balt. Studien N. F. V Stettin 1901.

IZ Instytut Zachodni